

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 74 (1716)

Dlaczego traktat handlowy między Polską a Rosją Sowiecką nie dochodzi do skutku?

Wobec podpisania traktatu handlowego między Polską a Niemcami niezwykle aktualną staje się kwestja unormowania stosunków handlowych z sąsiadem wschodnim, co zdawałoby się leży w żywotnym interesie obydwu stron. Niestety jednak sprawa zawarcia traktatu handlowego z Rosją Sowiecką nie posunęła się od ośmiu lat ani o krok naprzód, jakkolwiek na podstawie art. 21 Traktatu Ryskiego strony zobowiązały się do niego, jak w sześć tygodni po jego ratyfikacji podjąć rokowania w tym kierunku.

Co jest tego powodem? Otóż niewątpliwie decydującym jest fakt, że podczas gdy Polsce w zakresie normalizacji stosunków handlowych przyswierać cel jedynie ekonomiczny, to Sowiety upatrują w traktacie przedewszystkiem moment polityczny. Stanowisko to znalazło zresztą wyraz na wstępnych konferencjach, do których inicjatywę niejednokrotnie dała strona polska, a to na skutek uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Zgodnie z opinią kół zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polska zmuszona jest żądać określenia w drodze porozumienia obu stron wysokości zakupów ważniejszych towarów polskich, zagwarantowania jej korzyści z wszelkich ulg, przywilejów i nowych zarządzeń, wprowadzanych przez Sowiety w drodze ustawodawstwa wewnętrznego, lub na zasadzie umów z państwami trzecimi, praktycznego zrealizowania wolności tranzytu przez terytorjum ZSRR, przynajmniej w art. 22 Traktatu Ryskiego. Pozytywne załatwienie tych trzech spraw musi stanowić integralną część traktatu handlowego.

Należy podkreślić, że na zasadę kontyngentów towarowych Sowiety nie chciały przystać w żadnym z traktatów, zawartych z państwami zachodnio-europejskimi i odmawiają kategorycznie zrobienia dla Polski wyjątku, bojąc się zapewne, żeby inne państwa wślada za Polską nie zażądały tego samego.

Odrzucając zasadę kontyngentów, Sowiety postępują konsekwentnie w myśl założenia monopolistycznej polityki handlu zagranicznego niekierowanej żadnym traktatowym zobowiązaniem. Proponują natomiast zastąpić kontyngenty przez system dlużoletnich umów, któreby Polska zawierała z szeregiem instytucji sowieckich na różne dostawy importowo-eksportowe. Postanowienie Traktatu Ryskiego, iż Polska ma prawo tranzytu wszystkimi drogami otwartymi dla tranzytu, Sowiety interpretują w tym sensie, iż nie może ono stosować się do nowych dróg, później otwartych, i że dla korzystania z nich potrzebne są dodatkowe umowy; jednocześnie rząd ZSRR, zwiększając listę towarów polskich wzbronionych dla przewozu, co również sprzeciwia się zobowiązaniu z Traktatu Ryskiego. Ze swej strony Sowiety ułamywają zyczącym wyrażenie stwierdzenia w traktacie, iż każda strona całkowicie i bezapłacyjnie uznaje system gospodarczy kontrahenta. Oznacza to uznanie monopolu handlu zagranicznego ZSRR. Należy przyjąć pod uwagę, że dotychczas żadne z państw, mających traktaty handlowe z Sowietai, nie zdolało uzyskać zrzeczenia się tego monopolu, gdyż jest on jedną z podstaw t. zw. generalnej linii partyjnej. Sowiety godzą się jedynie pod warunkiem ścisłej wzajemności na klauzula największego uprzywilejowania.

Wobec powyższego trudno spodziewać się rychłego uzgodnienia poglądów, tem bardziej że nawet klauzula największego uprzywilejowania ma dla Polski wartość problematyczną. Jest mało korzystną z tego względu, że wszystkie koncesje, ulgi i t. p. do których Polska miałaby prawo na zasadzie klauzuli, przeważnie zostały zamieszane w dodatkowych tajnych protokołach, przez co nie są klauzulą objęte.

Ponadto, udzielając ZSRR klauzuli największego uprzywilejowania, Polska nie mogłaby już stosować środków ochronnych, jak up. cel maksymalnych, przeciwko sowieckiemu importowi dumpingowemu i lowar so wiecki a przedewszystkiem drzewo, nafta i t. p. załaby rynek polski, zagrażając polskiemu przemysłowi. Narzeczcie na podstawie klauzuli Sowiety uzyskałoby prawo na wóz do Polski szeregu artykułów, dotychczas importowanych wzamian za specjalne kompensaty (klauzula zwalniałaby Sowiety od tych kompensat).

Statystyka wprawdzie wskazuje, że po zawarciu każdego traktatu handlowego z Sowietai przez państwo zachodnio-europejskie rok następny przynosił pewną zwykłą obrotów. Traktat jednak polsko-sowiecki, powstały tylko w drodze daleko idącego kompromisu i nie zawierający istotnych gwarancji w zakresie kontyngentów towarowych, skuteczności klauzuli największego uprzywilejowania i swobodnego tranzytu na Wschód (do Chin, Persji i Afganistanu), nie mógłby dać Polsce realnych korzyści, nawet gdyby wślada za nim nastąpiło znaczne zwiększenie obrotów handlowych.

Przy tej sposobności warto zauważyć, że jakkolwiek wzajemne obroty handlowe mają charakter raczej dorywczy wykazują one jednak stały rozwój. Tak np. w r. 1924 saldo jest dla Polski dodatnie (6.453 tys. zł.), przyczem przywóz z Rosji Sowieckiej równał się 4.965 tys. zł. t. j. 0,4 proc. ogólnego przywozu do Polski, zaś wywóz do ZSRR 11.418 tys. zł. t. j. 0,9 proc. ogólnego wywozu z Polski.

Rok 1925 przynosi ogólną zwykłą obrotów: dla przywozu 9.328 tys. zł., dla wywozu 39.333 tys. zł. a co za tem idzie znacznie większe saldo dodatnie w sumie 30.005 tys. zł. Przywóz stanowi w dalszym ciągu niewielki odsetek (0,6 proc. ogólnego przywozu Polski), wywóz zaś wynosi już 2,8 proc. W roku 1926 mamy dalszą zwykłą przywozu (12.367 tys. zł.) i wywozu (41.781 tys. zł.) W roku 1927 następuje wielki skok dla przywozu (100.026 tys. zł.), podczas gdy wywóz wzrasta tylko nieznacznie (44.945 tys. zł.). Stąd po raz pierwszy saldo jest dla Polski ujemne (55.081 tys. zł.). W stosunku do globalnych obrotów Polski z 1927 r. wzmiarkowane cyfry przywozu i wywozu wyrażają się 3,5 proc. i 1,8 proc. W r. 1928 następuje spadek tak dla przywozu (39.111 tys. zł.), jak i dla wywozu (38.651 tys. zł.). Przywóz równa się 1,2 proc. ogólnego przywozu do Polski, wywóz — 1,5 proc. ogólnego wywozu, a ujemne saldo wyraża się cyfrą 550 tys. zł. Wreszcie w roku 1929 przywóz pozostaje w tych samych mniej więcej granicach (39.924 tys. zł.), zaś wywóz osiąga najwyższą dotychczas cyfrę (81.076 tys. zł.), tak że saldo dodatnie jest względnie znaczne (41.152 tys. zł.).

Przy bliższej analizie cyfr dotyczących wywozu z Polski do Rosji Sowieckiej okazuje się, że od trzech lat wyroby metalurgii, maszyny, aparaty i t. d. mają coraz większą przewagę nad wyrobami przemysłu włókienniczego. W tym kierunku silnie oddziaływało nowe prąd w sowieckiej polityce gospodarczej, zmierzający do rozbudowy własnego przemysłu i ograniczenia importu konsumcyjnego. Pomimo to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zawarcie traktatu handlowego opartego na trwałych podstawach związane jest z dużymi korzyściami dla obydwu stron.

Na pierwszy plan w zakresie polityki handlowej Polski wobec Sowiety wysuwa się kwestja kredytów; zmniejszenie ryzyka obecnych transakcyj z Sowietai ożywiłoby odrzucając stosunki handlowe. W tym kierunku poczynione już zostały pewne kroki. Tak na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. podniesiono gwarancje rządową dla Polrosu, obecnie jedynie polskiej placówki handlowej w Sowietai, do 21 mil. zł. i zwolniono z obliża 50 proc. Poza tem 13 lutego 1929 r. Rada Ministrów upoważniła Bank Gospodarski Krajowy do udzielania kredytu eksportowego do wysokości 700 tys. zł. z jednoczesnym zwolnieniem eksporterów z obliża w granicach 30 proc.

Są to jednak dopiero półśrodki, które nie mogą zapobiec drożyznie kredytów. Polski eksport przemysłowy poza ramami szczupłej gwarancji zmuszony jest dyskontować weksle sowieckie na pokątnym rynku zagranicznym po stopie 18—24 proc. rocznie, co obniża zdolność konkurencyjną polskiego przemysłu. Jego słabość finansowa uniemożliwia stworzenie organizacji asekuracyjnej dla kredytów eksportowych — na wzór niemiecki i angielski.

Obok drożyzny kredytu wstrzymuje eksport obawa przed t. zw. ryzykiem rosyjskim, przed nierzetelnością kupiecką Sowietai. Finansowanie pewnych transakcyj przy pomocy rządowej podniosłoby eksport z Polski do ZSRR blisko o 100 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Niemniej ważną jest sprawa wydanej pomocy dla Polrosu. Sowietai bowiem jest

Stulecie niepodległości Grecji.

WARSZAWA, 28.III. (Pat.) Z okazji stulecia niepodległości Grecji nastąpiła następująca wymiana depesz:

J. E. Pan Prezydent Republiki Helleńskiej, Ateny.

Z okazji stulecia niepodległości Grecji, wskrzyszającego w pamięci największe chwale narodu Hellenów oraz walki bohaterskie o jego wyzwolenie, pragnę zapewnić Waszą Ekszellenccje, jak wspomnienie te są drogą dla narodu polskiego, z którym łączę się w obchodzie tej wielkopomnej rocznicy, składając Waszej Ekszellenccji życzenia szczerego osobistego oraz coraz wzrastającej pomyślności dla szlachetnego narodu Greckiego.

(—) Ignacy Mościcki.

J. E. Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Głęboko wzruszony tak serdecznymi uczuciami, wyrażonymi przez Waszą Ekszellenccję z okazji stuletniej rocznicy niepodległości Grecji, proszę Waszą Ekszellenccję, by zechciał przyjąć najwzajemniejsze podziękowanie oraz wyrazić szczerą wdzięczność ludu Hellenów, który zawsze odczuwał najgłębszą sympatię dla narodu polskiego.

Odczyt b. premiera dr. K. Świtalskiego.

WARSZAWA, 28.III. (Pat.) Dzień o godzinie 6 po południu były prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski wygłosił w sali Filharmonii odczyt na temat „Ich parlamentaryzm”, w którym przeprowadził analizę taktyki stronnictw opozycyjnych w stosunku do rządów pomocowych.

Dzień bardzo znamienity.

PARYŻ, 28.III. (Pat.) Wczorajszy dzień w parlamencie był bardzo znamienity, już choćby ze względu na mowę, wypowiedzianą w Izbie Deputowanych z okazji debaty nad ratyfikacją planu Younga, gdyż rezultat głosowania w tej kwestji nie ulegał wątpliwości. Pierwsi socjaliści zadeklarowali, że głosować będą za przyjęciem planu Younga i Leon Blum, jako zreczny strateg, wytrzymał w „Le Populaire” głębokie pobudki, jakie kierowały jego grupą przy powzięciu tej decyzji.

Według „L'Avenir”, wczorajsza dyskusja miała raczej charakter sentymentalny. Lewica nie może dopuścić, aby większość przyjęła politykę pokojową, która doprowadziłaby do ugod haskich. Polityka ta była dotychczas monopoliem lewicy, jej bronią i oto obecnie broń tę z rak jej wytrącono. W tem leży cały powód jej niezadowolona. Druga strona większości parlamentarnej słusznie nie dopuszcza, aby oskarżono ją, że nie uprawia ona również polityki pokojowej. Wystarczyło wyrażenie o tem przez Herriota pewnego powątpiewania, aby podniosła się prawdziwa burza. Klótnia, jaka z tego wynikła, mówi „L'Avenir” — była tem gwałtowniejsza, że wszyscy byli w zasadzie tego samego zdania.

Dalsza dyskusja nad układem haskim w Izbie Deputowanych.

PARYŻ, 28.III. (Pat.) Izba Deputowanych na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym kontynuowała dyskusję nad układem haskim. Paul Boncour, zabierając głos, podkreślił konieczność zorganizowania warunków bezpieczeństwa międzynarodowego i niedopuszczenia, aby Liga Narodów stała się rodzajem akademii, uchwalającej platoniczne rezolucje. Mówca stwierdził z zadowoleniem istnienie ciągłości w polityce zagranicznej Francji przed i powojennej.

Jedyną instytucją, w połowie polską, z prawem bezpośredniego handlu w ZSRR, wszystkie inne transakcje są zawierane za pośrednictwem Sowieckiej Przedstawicielstwa Handlowego. Tak oto w zarzysie kształtują się stosunki handlowe Polski z Rosją Sowiecką, które będą miały charakter prowizoryczny do czasu zawarcia traktatu handlowego, natrafiającego jak dotychczas ze strony sowieckich czynników miarodajnych na nieprzezwyciężone przeszkody. Brak we Wschodniej Związkowej Zachodniej Izbie Handlowej w Moskwie, dzielącej się na szereg sekcji, stosownie do różnych krajów, sekcji polskiej, jako też fakt że Izba Handlowa polsko-sowiecka w Warszawie nie ma swego odpowiednika w Moskwie są bardzo charakterystyczne dla polityki sowieckiej.

Miecz. Gold.

Kryzys zaostrza się.

Powodem — dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Sytuacja przed południem. Poseł Piłsudski rozmawia z dziennikarzami.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godzinach popołudniowych desygnowany premier poseł Jan Piłsudski w lokalu klubu BBWR w Sejmie przeprowadził kilka konferencji z przedstawicielami Centrolewu. O godzinie 1-ej przyjął poseł Piłsudski prezesa Chrześcijańskiej Demokracji posła Chacińskiego, o godz. 1 min. 30 prezesa klubu N. P. R. Demowica posła Jankowskiego, o godz. 1.45 prezesa klubu „Wyzwolenie” posła Róga i w końcu przedstawiciela klubu „Piasta” posła Dębskiego. Konferencje te miały na celu zbadanie faktycznych nastrojów, panujących wśród stronnictw, gdyż deklaracje składane przez poszczególne kluby w dniu przedwczorajszym posłowi Piłsudskiemu nie dawały jasnego całokształtu rzeczy. Opuszczającego gmach Sejmu posła Jana Piłsudskiego obstarpi dziennikarze, zarzucając go pytaniami.

— Mogę panów zapewnić, że tematem moich ostatnich rozmów nie były sprawy personalne — powiedział poseł Piłsudski.

— Jaki zatem był cel dzisiejszych konferencji pana posła? — pada pytanie.

— Chodziło mi o wysondowanie opinii przedstawicieli poszczególnych klubów, wchodzących w skład Centrolewu, bowiem tego rodzaju konferencje dają lepszy obraz sytuacji, niż suche deklaracje, zawierające sztywne formułki.

— Czy p. poseł spodziewa się w ciągu dnia dzisiejszego utworzenia rządu?

— Trudności piętrzą się na drodze ku realizacji mojej misji. Nie mam wielkiej nadziei na utworzenie rządu. Nie tracę jej jednak i przypuszczam, że uda mi się przezwyciężyć trudności.

— Jakiego rodzaju są te trudności? Czy naprzykład zwolanie na sobotę posiedzenia Sejmu?

— I zwolanie Sejmu. Obawiam się, że tego rodzaju niespodzianki mogą mnie, jako szefa rządu, zaskakiwać i w przyszłości.

— Czy pan poseł już zajął się sprawami personalnymi gabinetu?

— Tak jest, dziś przed południem przeprowadziłem kilka konferencji, a dalsze konferencje w tej materji będę prowadził w ciągu popołudnia — kończy poseł Piłsudski i po pożegnaniu się z dziennikarzami opuszcza gmach Sejmu, udając się do Belwederu.

— Mogę panów zapewnić, że tematem moich ostatnich rozmów nie były sprawy personalne — powiedział poseł Piłsudski.

— Jaki zatem był cel dzisiejszych konferencji pana posła? — pada pytanie.

— Chodziło mi o wysondowanie opinii przedstawicieli poszczególnych klubów, wchodzących w skład Centrolewu, bowiem tego rodzaju konferencje dają lepszy obraz sytuacji, niż suche deklaracje, zawierające sztywne formułki.

— Czy p. poseł spodziewa się w ciągu dnia dzisiejszego utworzenia rządu?

— Trudności piętrzą się na drodze ku realizacji mojej misji. Nie mam wielkiej nadziei na utworzenie rządu. Nie tracę jej jednak i przypuszczam, że uda mi się przezwyciężyć trudności.

— Jakiego rodzaju są te trudności? Czy naprzykład zwolanie na sobotę posiedzenia Sejmu?

— I zwolanie Sejmu. Obawiam się, że tego rodzaju niespodzianki mogą mnie, jako szefa rządu, zaskakiwać i w przyszłości.

— Czy pan poseł już zajął się sprawami personalnymi gabinetu?

— Tak jest, dziś przed południem przeprowadziłem kilka konferencji, a dalsze konferencje w tej materji będę prowadził w ciągu popołudnia — kończy poseł Piłsudski i po pożegnaniu się z dziennikarzami opuszcza gmach Sejmu, udając się do Belwederu.

CHMURY ZGĘSZCZAJĄ SIĘ.

Uporczywość marsz. Daszyńskiego.

Telefonem o własnego korespondenta z Warszawy.

(Godz. 11 wiecz.) Zbierające się od równo dwóch tygodni, to jest od chwili wywołania przesilenia gabinetowego, chmury nad ulicą Wilejską wczoraj zgęstziły się tak znacznie, iż według powszechnego mniemania przybrały one swój punkt kulminacyjny. Przyczyną tego nie jest kwestja zlikwidowania przesilenia rządowego, lecz zupełnie niespodziewanie ciężar sytuacji przerzucił się wczoraj rano na sprawę posiedzenia Sejmu w dniu dzisiejszym.

Wobec tego pewne czynniki od wewnątrz Sejmu usiłowały od południa wpłynąć na marsz. Daszyńskiego, by odroczył jeszcze posiedzenie Sejmu, gdyż niewątpliwie wyznaczenie terminu posiedzenia przed uformowaniem się rządu spowodować musiało pewne trudności w zlikwidowaniu przesilenia. Jednakże usiłowania te nie wpłynęły na decyzję marsz. Daszyńskiego, bowiem posiedzenie Sejmu nie zostało odwołane.

„Robotnik” alarmuje.

W kuluarach sejmowych, wskutek tego, od południa panowało dość duże zdenerwowanie, a atmosfera była bardzo podwyższona. Tem bardziej, iż klub BB. nie zszedł ze swego stanowiska, zajętego w ogłoszonej na początku przesilenia deklaracji o niedopuszczeniu wszelkimi środkami do obrad parlamentu, w trakcie przesilenia, spowodowanego votum nieufnością opozycyjnej większości Sejmu.

Rezultatem takiego nastroju była

Pesymizm desygnowanego premiera.

Dał temu wyraz zresztą desygnowany premier poseł Jan Piłsudski, który po odbyciu kilku konferencji, a między innymi z p. premierem Bartlem w Prezydjum Rady Ministrów co do składu personalnego swego gabinetu oświadczył kilku dziennikarzom co następuje:

„Pomimo wszystkich przeciwności, które spotykam i pomimo budzących się we mnie wąhań, postanowiłem kontynuować pracę. Jak Panowie widzą, już zaczą-

łem konferować w sprawach personalnych, ale przyznam się, że odezwa, wyd. przez „Robotnika” podziałała na mnie deprymująco, to jest sprzecznie z moimi założeniami, bo wskazuje na trudności, jakie będą spotykały się przy sformowaniu rządu. Muszę wobec tego zastanowić się i, być może, dzisiaj jeszcze zdecydować się. Narazie nastawiony jeszcze jestem na tworzenie gabinetu, ale tracę nadzieję.

Posiedzenie ma się odbyć.

Wydaje się zatem, iż na dziś na godz. 11-tą przed południem wyznaczone posiedzenie Sejmu nie będzie cofnięte i wskutek tego należy się liczyć ze wszystkimi, mocąciami stąd wypływającymi, konsekwencjami.

W późnych godzinach wieczornych w kuluarach sejmowych rozszalał się znów pogłoska, że p. marszałek Daszyński nosi się jakoby z myślą odwołania dzisiejszego posiedzenia Sejmu. Pogłoska ta jednak nie była sprawdzona i nie była niczem umotywowana.

WIADOMOŚCI z KOWNA

LITEWSKIE KONSULATY HONOROWE. W WIEDNIU I ATENACH.

W tych dniach w Wiedniu został założony litewski konsul honorowy. Konsulem zostaje zamianowany obywatel austriacki radea handlowy p. Oswald Schön.

W przedkim zaś zostanie założony litewski konsul honorowy w Atenach.

BUDOWA SZOSY KOWNO-KŁAJPEDA.

Lit. Ministerstwo Komunikacji opracowuje obecnie projekt budowy szosy Kowno-Kłajpeda. Wobec tego, iż urzeczywistnienie tego projektu związane jest z wielkimi kosztami — około 20 mil. lit. ma szosa kosztować — zostanie ona wykonana w ciągu 3—4 lat. Budowa szosy zostanie podjęta jeszcze w roku bież., w którym zostanie wykonany odcinek od Kowna do Ejszajły. W roku przyszłym szosę się przedłuży w kierunku Kłajpedy do Rosien i następnie od Rosien do Niemoksz i Szwekszn. Dla podjęcia prac wyasygnowano już niezbędne sumy.

„RYTAS” PROPONUJE BOJKOT TOWARÓW SOWIECKICH.

„Rytas” w artykule wstępnym p. 4. „Reálny środek” omawia w dalszym ciągu przesładowania religijne w Rosji sow. i zastanawia się nad środkami, które doprowadziłyby do położenia kresu czerwonego teroru w Rosji. Jako skuteczný środek w tym celu pismo wskazuje na blokadę ekonomiczną i bojkot towarów sowieckich.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych Łotwy.

RYGA, 28.III. (Pat.) Prezydent państwa łotewskiego podpisał nominację dotychczasowego posła łotewskiego w Warszawie p. Nuksy, który zajmował także stanowisko pełnomoczonego przedstawiciela Łotwy przy rządach rumuńskim i austriackim, na stanowisko posła łotewskiego w Stokholmie. Placówkę warszawską obejmie dotychczasowy poseł Łotwy w Helsingforsie p. Groswald, podczas gdy posłem w Helsingforsie zostanie mianowany były minister spraw zagranicznych Balodis.

Zwinięcie handlowych misyj sowieckich.

KRÓLEWIEC, 28.III. (Ate.) W związku z reorganizacją sowieckich misyj handlowych zagranicą, przybył do Królewca kierownik sowieckiej misji handlowej w Berlinie p. Kilewicz, który jest równocześnie członkiem moskiewskiego komisariatu dla handlu zagranicznego. P. Kilewicz oświadczył, że we wszystkich krajach misje sowieckie zostaną zwinięte, a pozostaną jedynie w Berlinie, Królewcu i Hamburgu.

Polska spieszy z pomocą ofiarom powodzi we Francji.

WARSZAWA, 28.III. (Pat.) Pod protektorem p. prezydentowej Mościckiej i z inicjatywą p. ministrowej Zaleskiej odbyło się posiedzenie komitetu, mającego na celu przyzyskanie z dorazną pomocą ofiarom powodzi na południu Francji. Komitet zdecydował przystąpić bezwzględnie do zbierania ofiar na powyższy cel, licząc, że akcja tego rodzaju znajdzie żywy i przychylny odzewek w społeczeństwie.

Kazimiera Iłakowiczówna na Zamku.

WARSZAWA, 28.III. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym laureatkę nagrody wileńskiej poetkę Kazimierę Iłakowiczównę (audjencja ta podobno pozostaje w związku z przyznaniem p. Iłakowiczównie nagrody literackiej m. Wilna).

Komandorja Legji Honorowej W. Sieroszewskiemu.

PARYŻ, 28.III. (Pat.) Dziś wieczorem w Sorbonie odbędzie się uroczyste wręczenie odznak komandorji Legji Honorowej Wacławowi Sieroszewskiemu.

Proces rehabilitacyjny Jakubowskiego.

BERLIN, 28.III. (Pat.) Dziś w dalszym ciągu przed sądem w Neu Strelitz zeznawał szereg świadków, podtrzymujących twierdzenie, iż oskarżony August Nogens przy różnych okazjach wyraźnie mówił o zupełnej niewinności Jakubowskiego.

Za malwersacje.

PARYŻ, 28.III. (Pat.) Sędzia osadził w więzieniu 25 administratorów i dyrektorów agencji oraz agentów rolnych francuskich, oskarżonych o malwersacje na sumę 25 milionów franków.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 28.III. (Pat.) Dziś w 20-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-letniej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 75 tys. zł. — Nr. 75.412, po 15 tys. zł. — 58.057, 162.954, 156.520, po 10 tys. — 71.842, 91.488, po 5 tys. zł. — 8.805 i 165.169.

Mędrzec z nad Gangesu o swojej ojczyźnie i Anglii.

Depece podają wiadomości o ruchu „niepodległościowym” w Indiach. Trzeba pamiętać, że Indie nie mają jednego oblicza pod względem narodowościowym czy religijnym. Popularność „rewolucji” Gandhiego nie mogłaby się oprzeć zatem na tych płaszczyznach, naodwrot — akcentują się tam bardzo silnie różnice wyznaniowe. Stajemy znowu wobec zagadki Wschodu.

Już same metody „walki” są bardzo oryginalne. Wódz zbuntowanych zabrania ukrywania żywności przed swymi przesładowcami, bowiem głodzenie kogoś jest sprzeczne z zasadami religii. Niedołęga — mówi — magali jakis, za mało mu było lekcyj w Europie?

Ciekawe i najbardziej miarodajne, ze względu na popularność autora w swojej ojczyźnie, jest oświetlenie podłoża nieporozumień anglo-hinduskich przez powszechnie znanego myśliciela-filozofa i poetę hinduskiego Rabindranatha Tagore. W rozprawie p. t. „Nacjonalizm”, pisanej w czasie wielkiej wojny, dla udowodnienia swoich tez zaczerpnął Tagore o ideologię wschodnią i o ustosunkowanie się do władz angielskich. Należy właśnie podkreślić, że nie porusza specjalnie tych zagadnień, a mówi o nich między innymi.

O Anglikach mówi Tagore: „Cenię i kocham Anglików jako ludzi. Z ich grona wyszli ludzie wielkiego serca, wielcy myśliciele i wielcy ludzie czynu. Wiem, że kochają sprawiedliwość i wolność, a nienawidzą kłamstwa”. Nie jest zatem uprzedzony w stosunku do nich. Naodwrot, przyznaje Anglikom wyjątkowo wiele cech dodatnich, potępiając tylko nacjonalizm Zachodu wogóle.

Bardzo oryginalny jest pogląd Tagore'go na niepodległość swojej ojczyzny w ogóle, gdy z ogromnym dostojenstwem mówi: „Za dawnych czasów rządów osobistych zdarzały się wypadki przemocy, niesprawiedliwości, wymuszania. Pociągały za sobą cierpienia i niepokój. Jesteśmy wdzięczni, że zwolniono nas od nich. Ochrona prawna jest dla nas nie tylko darem, lecz również ceną nauką. Uczy nas, jakiego potrzeba samoopanowania, ażeby kultura i postęp mogły się trwale rozwijać. Dzięki niej dowiedzieliśmy się, że istnieje ogólna norma sprawiedliwości, do której wszyscy ludzie mają równe prawo, bez względu na stan lub barwę.

Nie wolno nam zapominać, że Zachód jest potrzebny koniecznie Wschodowi. Uzupełniamy się bowiem ze względu na nasze różne sposoby potrzebienia na świat, na nasze różne sposoby pojmowania prawdy. Jeżeli tedy jest prawdą, że duch Zachodu przelcał nad naszymi polami nakształt orkanu, to tem samem nie ulega wątpliwości, że przynosił ze sobą żywotne, nieśmiertelne nasiona. Jeżeli nadzieje kiedys ta chwila, że będziemy w Indiach na tyle dojrzały, by móc przyjąć to, co w kulturze zachodniej: jest wieczne, wtedy my będziemy tymi, którzy doprowadzą do pojednania tych dwóch wielkich światów. Wtedy skończy się przykry i poniżający okres jednostronnego panowania. Pamiętajmy zawsze o tem, że dzieje Indji nie są dziejami jakiegos poszczególnego szczytu, lecz że różne rasy tworzyły ich historję. Teraz przyszła kolej na Anglików wzbogacić to życie swoją przyprawą. Nikt nie ma prawa, ani mocy, ażeby pow-

strzymać ten lud od wzięcia udziału w budowie losów Indji”.

O rozdźwiękach anglo-hinduskich tak mówi Tagore:

„Indje usiłowały od najmniej pięciu tys. lat żyć w pokoju, a były to Indje bez polityki i bez nacjonalizmu; jedynym ich pragnieniem było odkryć duszę w świecie, a każda chwila przeżywać w pokornym jej podziwieniu i radośnem poczuciu wiecznego i osobistego z nią pokrewieństwa. I na tę odległą część ludzkości, nainau jak dziecko i roztropną jak starość, napadł nacjonalizm Zachodu.

Istota zwana nacjonalizmem rządzi Indjami. Niedawno zachwalano u nas konserwy, które miały rzekomo być wytworzone i opakowane bez dotknięcia ręki ludzkiej. Ten opis odpowiada zupełnie sposobowi rządzenia Indjami, i tutaj nie czuć śladu ludzkiej ręki. Gubernatorowie nie muszą wcale znać naszego języka, nie muszą wcale z nami się stykać, mogą nas zaprowadzić na jakąś drogę polityczną, a potem, przy pomocy drutu maszynierji urzędowej nas z niej wycofać.

Angielskie gazety, których szpalty pełne są patetycznych opisów, zdarzają z ulic londyńskich, zadawają się króciutkiemi notatkami o nędzy, nawiedzającej często wielkie połacie Indji, niejednokrotnie większe od wysp brytyjskich.

Jedynemi darami, których nam nie poskapiła zachodnia kultura, są ustawy i porządek. Podczas, gdy mała flaszcza do karmienia, z której ssiemy nasze wychowanie jest już prawie próżna, a higiena przyzmiara głodem, tyja coraz bardziej takie urządzenia, jak organizacja wojskowa, system administracyjny i policyjny, tajna policja oraz szpiegostwo i panoszą się po całym kraju. Są one potrzebne do utrzymania porządku. Czyż jednak nie jest ten porządek wyłącznie ujemnem dobrem? Czy nie na to jest porządek, ażeby zapewnić ludziom możność swobodnego rozwoju? Czyż nie odpowiada jego zadanie zadaniu skrupy od jaja, której wartość polega na tem, że chroni pisklętko i jego żywienie, a nie na tem, że ułatwia człowiekowi zjedzenie śniadania? Administracja sama w sobie jest bezplodna i nietwórcza. Jeżeli darzy ona nas nawet pokojem, po dokonaniu jej potwornego zadania, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko szepać: „pokój jest dobry, życie jest lepsze, a jest ono tem właśnie, czem Bóg nas obdarzył”.

Rządy nacjonalistyczne — jest to nauka stosowana. Coś nakształt prasy hydraulicznej, której ciśnienie jest nieosobiste, a w następstwie tego bezwzględnie skuteczne. Gdyby nasz rząd był holenderski, francuski lub portugalski, byłby w zasadzie taki sam, jak rząd obecny. Możliwe tylko to jedno, że w poszczególnych wypadkach organizacja nie byłaby tak nieubłagana doskonała. Ze na kolach tej maszyny pozostalyby jeszcze drobne ślady ludzkości, u których znalazłoby oddźwięk nasze boleśnie kolące serce.

Każdy musi mimowoli zauważyć głęboką sprzeczność, mieszczącą się w tem, że podczas, gdy duch Zachodu kroczy z hasłem wolności na ustach, kuje nacjonalizm Zachodu żelazne kajdany, najmocniejsze i najtrwalsze, jakie kiedykolwiek świat widział!

Walka dookoła Stalina.

W roku ubiegłym Stalin odniósł decydującą zwycięstwo w walce z opozycjonistami komunistycznymi zarówno prawicowymi, jak i lewicowymi. Zlikwidowano resztki „trockizmu”, a agresywniejszych działaczy prawicowych wykluczono prosto z partji komunistycznej, pozabawiając ich w ten sposób faktycznej możliwości wywierania jakiegokolwiek wpływu na życie polityczne, które legalnie rozwijać się może w ZSSR jedynie w granicach partji komunistycznej.

Triumf Stalina był więc bezsporny. A dyktator, opierając się na swym wzmożnionym autorytecie, podporządkowanemu przez aparat GPU, postanowił wobec tego bez zwłoki przejść do dalszych eksperymentów rewolucyjnych, przedewszystkiem zaś — do wprowadzenia w życie propagowanych doniedawna jeszcze przez „nieprawomyślnych” opozycjonistów hasel bezwzględnej kolektywizacji i komuniacji życia wewnętrznego Rosji. Na arenę wprowadzono milionowe masy rosyjskiego włościanstwa, a żelazna ręka partji komunistycznej zaczęła się znów mieszać w najrozmaitsze szczegóły życia miejskiego, tępiąc w miastach resztki indywidualizmu, socjalizując i kolektywizując nie tylko handel i przemysł, lecz i życie prywatne ludności (kolektywne odżywianie, kolektywne wychowanie dzieci i t. d.).

Ten nowy atak Stalina na dotychczasowe formy życia w ZSSR nie mógł, rzecz jasna, nie wywrzeć wpływu na ogólną sytuację kraju. To też sztucznie i przemocą osią-

gnięta uprzednio stabilizacja sowieckiego życia publicznego nagle zachwiała się. Wykonawcy planów kolektywizacyjnych okazali się nadomiar złego bardziej energicznymi i radykalnymi od inicjatorów akcji komunistycznej, co spowodowało w życiu wsi rosyjskiej taki chaos i zamieszanie, że sam Stalin zmuszony był zarządzić w wykonywaniu kolektywizacji swego rodzaju „piere-dyszkę”, którą tempo prac kolektywizacyjnych cokolwiek zwolniła. Stalin oświadczył przy tej okazji, że komuniści walczą nie tylko z opozycjonistycznymi opozycjonistami, lecz i z tymi, którzy chcą być bardziej lewi, niż marksizm, bardziej lewi, niż leninizm”.

Zarządzona przez Stalina „piere-dyszka” wywołała jednak w niektórych kołach komunistycznych widoczne niezadowolenie, co sprawiło, że w łonie partji komunistycznej spogotowała się ponownie walka wewnętrzna, przypominająca pod względem swej intensywności bardzo żywe czasy najbardziej zacietych walk „Stalinowców” z „Trockistami”. Walka obecna nie wychodzi wprawdzie jeszcze poza ramy „wewnętrzno-partyjnych dyskusyj”, niemniej jednak jest faktem, że okres „stalinowskiego spokoju” w ZSSR skończył się. Okres ten przechodzi stopniowo do historii, ustępując miejsca okresowi nowemu, w którym Stalin zmuszony będzie ponownie skrzyżować broń ze swymi wewnętrznymi wrogami. O zbliżeniu się decydującego momentu w nowej walce wewnętrznopolitycznej Rosji, świadczy najwyraźniej kampanja, jaką w tej ma-

Przejdzie ustawy węglowej jest zapewnione.

LONDYN, 28.III. (Pat). Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnego klubu stronnictwa liberalnego, na którym omawiano narady prowadzone przez przedstawicieli klubu z ministrem przemysłu i handlu Grahamem na temat projektu rządowej ustawy węglowej.

W wyniku tych narad stronnictwo liberalne zdecydowało się nie wysuwać własnych i nie popierać zgłoszonych przez inne strony poprawek do billu węglowego. Ponadto stronnictwo postanowiło w zasadzie powstrzymanie się od głosowania w trzecim czytaniu projektu ustawy.

Tym sposobem przejście ustawy w Izbie Gmin jest zapewnione. Wzaman za to stanowisko wobec ustawy rząd poczynił w niej pewne ustępstwa na rzecz żądań liberalnych.

Za cenę koncesyj.

PARYŻ, 27.III. (Ate). Radykalno-socjalistyczna „La Republique” ogłasza dzisiaj artykuł wstępny o trójpzymierzu: Francja, Polska, Niemcy, które — zdaniem dziennika — będzie pierwszym ogniewem, w zarysowującym się programie St. Zjednoczonych Europy. Franja — zdaniem „La Republique” — osiągnięciem w przymierzu z Niemcami widoczne korzyści ponieważ zabezpieczy się przed ekspansją Włoch faszystowskich. Polska może przylączyć się do porozumienia niemiecko-francuskiego, co spowoduje duże odprężenie w sytuacji zewnętrzno-politycznej. Artykuł „La Republique” wspomina jednak o „koncesjach”, która Polska powinna uczynić Niemcom nie wyjaśniając jednak bliżej treści tych koncesyj.

Nacjonałści niemieccy w Gdańsku przeciwko umowom haskim i umowie likwidacyjnej z Polską.

GDANSK, 28.III. (Pat). Partja niemiecko-narodowa w m. Gdańska uchwalila następującą rezolucję: W imieniu partji niemiecko-narodowej i innych prawdziwych Niemców, mieszkających w Gdańsku, którzy wbrew swej woli i przy złamaniu danych obietnic oderwani zostali od kraju niemieckiego, podnosimy ponownie stanowczy protest przeciw hanbie Wersalu i przeciw niewolniczym umowom haskim.

My, Niemcy zagraniczni, myślimy tak samo, jak nasi bracia w Rzeszy. Nie uznamy ani traktatu wersalskiego, ani planu Younga, ani też umowy likwidacyjnej z Polską, w dalszym ciągu będziemy prowadzili wszystkimi środkami walkę o przywrócenie wolności Niemcom aż do dnia, w którym będziemy się mogli złączyć z naszą niemiecką ojczyzną. W odpowiednim czasie pociągniemy do odpowiedzialności winowajców hanby, jaka spadła na Niemcy.

Komunistyczny „marsz głodowy”.

LONDYN, 28.III. (ATE). Organizacje komunistyczne w Anglii zamierzają urządzić w nadchodzący poniedziałek „marsz głodowy” z Glasgow do Londynu. Do maszerujących komunistów przylączyli się mają bezrobotni w Cheffeldzie oraz Manchesterze. Marsz, który ma być protestem przeciwko bezrobociu w Anglii został zwołowany przez socjalistyczne związki zawodowe oraz partję pracy. Komuniści zamierzają wciągnąć do demonstracji także bezrobotne kobiety.

Niespodziewana zwyżka cen na żyto.

Według otrzymanych informacji ceny na żyto ulegają zwyżce. Stwierdzono, iż wzmagają się popyt a młynie podaż. Zapasy żyta, które obliczono z początkiem roku, należy uznać stanowczo za przesadzone. Już dziś daje się zauważyć fakt wyczerpywania się zapasów żyta na rynku wewnętrznym. Nadzwyczajny spadek cen ostatnich tygodni należy przypisać prawdziwej psychozie zbożowej, która potęgowana była przez premje eksportowe. Szerokie rzesze rolnicze przypuszczaly bowiem, iż nadwyżki żyta muszą być ogromne, skoro rząd za bezcen sprzedaje zagranicę.

Obecnie następuje zmiana tendencji i zmiana psychicznego nastawienia rolników. Żyto poczynają kupować młyny, pozabawione zapasów, oraz kupcy, którzy blankowali żyto, sprzedając je bez pokrycia w nadziei, że żyto nadal jeszcze spadnie i będzie można zarobić na różnicy cen.

terji podjęła już prasa sowiecka, usiłująca opinii publicznej wyłudzić już teraz konieczność rozprawienia się z przeciwnikami polityki Stalina. A przeciwników tych jest w Rosji niemało, bowiem rekrutują się oni nie tylko z pośród zwolenników szybkiego tempa kolektywizacji, lecz i z pośród tych działaczy, którzy zasadniczo wszelką akcję kolektywizacyjną zwalczają.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z premierem Bartlem.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o godz. 1 min. 30 przybył do Prezydium Rady Ministrów Marszałek Piłsudski. Konferencja p. Marszałka z p. premierem Bartlem trwała około pół godziny i, jak słychać, związana była z bież. sytuacją polityczną.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech Rząd centrum i prawicy?

BERLIN, 28.III. (Pat). Z kół parlamentarnych donoszą: Dziś przed południem prezydent Hindenburg przyjmie przewodniczącego frakcji centrowej dr. Brueninga, któremu ma powierzyć misję utworzenia nowego gabinetu.

W nowym rządzie stronnictwo socjal-demokratyczne nie będzie reprezentowane. Gabinet Brueninga opierać się będzie na stronnictwach środka. Poza tem Bruening dążyć będzie do pozyskania dla swego rządu części stronnictwa niemiecko-narodowego. W kołach parlamentarnych mówią o tem, że w nowym rządzie były minister Schiele otrzymał ma tęk ministra rolnictwa. Bruening zmierzać też będzie do pozyskania do nowej koalicji rządowej partji gospodarczej i chrześcijańsko-narodowej.

Stosunek liczbowy przedstawiać się będzie w ten sposób następująco: większość absolutna wynosi 247; centrum, niemiecka partja ludowa, demokraci, bawarska partja ludowa mają razem 148 mandatów; razem

Curtius powrócił do Berlina. BERLIN, 28.III. (Pat). Bawiący w Locarno minister spraw zagranicznych Curtius niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o podaniu się rzadu do dymisji przerwał urlop i wyjechał zpowrotem do Berlina, dokąd przybył dziś rano.

Bruening tworzy gabinet. Dr. Henryk Bruening.

BERLIN, 28.III. (Pat.) Hindenburg powierzył Brueningowi misję tworzenia gabinetu.

BERLIN, 28.III. (Pat). Desygnowany na stanowisko kanclerza Rzeszy dr. Henryk Bruening pochodzi z Westfalji. Liczy on lat 45. Studja odbył w Monachjum, Strassburgu i Bonn nad Renem.

Po wybuchu wojny dr. Bruening zgłosił się jako ochotnik do armji niemieckiej. Do Reichstagu został wybrany w roku 1924 z ramienia partji centrowej. W grudniu roku ubiegłego dr. Bruening objął stanowisko przewodniczącego frakcji centrowej w Reichstagu. Nowy kanclerz cieszy się również zaufaniem prezydenta Hindenburga, z którym w ostatnich czasach, bezpośrednio przed wybuchem kryzysu rządowego, odbywał stałe konferencje.

Oświadczenie Hindenburga.

BERLIN, 28.III. (Pat) Prezydent Hindenburg, powierzył misję tworzenia nowego rządu przewodniczącemu frakcji centrowej Reichstagu dr. Brueningowi, zaznacza, iż ze względu na trudności sytuacji parlamentarnej, nie uważa za rzecz wskazaną, aby tworzenie nowego rządu oparte zostało na dotychczasowym systemie koalicji parlamentarnej.

Uchwała frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu.

BERLIN, 28.III. (Pat) Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu powzięła dziś uchwałę, wypowiadającą się przeciwko wstąpieniu do nowego rządu swego członka i prezesa Landsbundu, byłego min. Schtele. Frakcja uważa za jedynie możliwe wyjście ze skomplikowanej sytuacji politycznej rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów.

Twardy orzech do zgrzyzienia.

BERLIN, 28.III. (Pat). Dążenia dr. Brueninga do oparcia nowego rządu, między innymi również o pewne ugrupowania prawicowe, napotyka dotychczas na trudności, zarówno ze względu na politykę zagraniczną, jak i wewnętrzną.

Przesilenie obecne oznacza więcej, niż zwykły kryzys rządowy.

BERLIN, 28.III. (Pat). Znaczną część prasy niemieckiej, nawiązując do oświadczenia prezydenta Hindenburga, że przy tworzeniu nowego rządu kanclerz nie powinien uzależniać swej decyzji od takiego czy innego stanowiska poszczególnych frakcji, lub nawet koalicji parlamentarnej, podkreśla, że przesilenie obecne oznacza więcej, niż zwykły kryzys rządowy, szczególnie ważny wynik miał fakt, iż prezydent Hindenburg jeszcze przed przyjęciem prezydenta Reichstagu Loebego, konferował w sprawie utworzenia nowego rządu z dr. Brueningiem.

Przewidywania i komentarze.

BERLIN, 28.III. (Pat). Utworzenie nowego rządu jest przedmiotem żywych komentarzy w kołach parlamentarnych. Do tej pory brak jednak jakichkolwiek politycznych danych o stanie rokowań między dr. Brueningiem a poszczególnymi osobistościami świata politycznego. Naogół szanse formowania nowego gabinetu przez dr. Brueninga oceniane są dość optymistycznie.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że dr. Bruening w ciągu soboty utworzy listę nowego rządu. Szczególnie zainteresowanie budzi kwestja, czy poseł Schiele istotnie otrzyma w nowym gabinecie tęk ministra wyżywienia. Poseł Schiele przyjęty został dziś o godzinie 4 po południu przez prezydenta Hindenburga.

Również dr. Bruening pozostaje z nim w stałym kontakcie. W związku z tem miał być również przyjęty przez prezydenta Hindenburga przywódca stronnictwa niemiecko-narodowego Hugenberg.

Przesilenie rządowe w Irlandji.

DUBLIN, 28.III. (Pat.) Rząd wolnego państwa irlandzkiego podał się do dymisji po przeprowadzonym wczoraj głosowaniu nad poprawką do ustawy regulującej kwestję emerytur.

Dezorganizacja na kolejach sowieckich.

RYGA, 28.III. (ATE). Z Moskwy donoszą, że ze wszystkich krajów Unji sowieckiej napływają alarmujące wiadomości o całkowitej dezorganizacji na kolejach sowieckich. Ze względu na groźny stan transportu kolejowego „Prawda” prowadziła codzienną rubrykę pod tytułem „Stan na kolejach za dzień ubiegły”. Z ostatniego zestawienia wynika, że niemal na wszystkich stacjach węzłowych zgromadziło się kilka tysięcy wagonów, które uniemożliwiają funkcjonowanie kolei. Dotkliwy brak lokomotyw stoi na przeszkodzie uregulowaniu ruchu kolejowego. Komisarj komunikacji wydał rozkaz do administracji kolejowej, aby natychmiast poczyniła kroki zaradcze. Rozkaz zapowiada ciężkie kary dla tych urzędników kolejowych, którzy przyczynili się do dezorganizacji transportu kolejowego.

Ogłoszenia
w Kurjerze Wileńskim i we wszystkich innych dziennikach zamieszkałych fachowo i tanio
Wil. Agencja Reklamowa
Jan Dyszkiewicz — Wielka 14
Telefon 12-34.

Stowarzyszeniu Chr. Narod. Nauczycielstwa ku rozwazdze.

W świetnym artykule p. t. „Ostrzeżenie przed podjadawą walką”. Głos Nauczycielski, organ Zarz. Główn. Zw. Polsk. Naucz. Szk. Powsz. (Nr. 12 z dnia 20 marca 1930 r.), daje odprawę tym, co w zaslepieniu partyjnym, nie oglądając się na nic i nie przebiegając w środkach, za wszelką cenę chcą poderwać autorytet tak społecznej i poważnej organizacji społecznej, jak Zw. Polsk. Naucz. Szk. Powszechnych.

Po „religii w szkołach” przysłała koleją na art. 58 pragmatyki nauczycielskiej, a mianowicie chodzi tu o nowelizację tego artykułu i nadanie mu takiego brzmienia, aby, czyniąc zadostę stabilizacji nauczycielstwa i ochraniając je od ew. nadużyć ze strony władz, równocześnie umożliwił władzom normalne obsadzanie szkół. Jednym słowem chodzi tu o słynny art. 58 dotyczący t. zw. przenoszenia nauczycieli stałych „dla dobra szkoły”.

Otóż p.p. posłowie, należący do obozu namietnie zwalczającego Z. P. N. S. P., zamiast solidnej pracy, zamiast poważnego i fachowego stanowienia się nad redakcją tego artykułu, zaczęli bić na „efekciarstwo i to w tym gatunku, jakiego się używa w stosunku do fornali i do tych, którzy nie są jeszcze obywatelsko uświadomieni

Tak pisze Głos Nauczycielski. A dalej tamże znajdujemy:

„Taką metodę chce zastosować Zarząd Główny Stow. Chr.-Nar. Nauczycieli i od tej strony chce zwalczać Związek, wydając w formie odezwy czy broszurki zestawienie dowolnie wyjętych ustępów z przemówień poselskich, w których trudno się zorientować tym, co brali udział w obradach, a co dopiero mówić o rzeszach nauczycielskich, które mają na podstawie tych uwamkowych i tendencyjnych zestawień wyrobić sobie sąd.

Nie pójmiemy tą drogą, a chcemy tylko przypomnieć, że zapewne ci sami autorowie owej broszurki (kiedys podamy ich nieciekawe życiorysy) powtarzają to samo, co kiedys robili w b. zaborze austriackim na zlecenie i przy protekcji austriackich władz szkolnych, zwalczających nasz Związek za jego cały kiepanek i zawodowy i niepodległościowy. Nauczycielstwo odydalo jednak broszurkę wówczas z powrotem, dopisując cały szereg złośliwych i dociepnych uwag na opasce, która, nawiasem mówiąc, była opaska ówczesnego austriackiego dziennika urzędowego”.

Tyle Głos Nauczycielski. Czy doprawdy nie wstyd, aby w tak niski sposób miała jedna organizacja nauczycielska zwalczać drugą? Widać, że ziemia zaczyna się ustawać z pod nóg panom ze Stow. Chr.-Nar. Naucz., skoro jak tonący brzytwy, chwytają się wiecowej demagogii.

Nie tedy droga, panowie. Nauczyciel polski w swej ogromnej masie już się zorientował w wartości moralnej obu organizacji i zbyt dobrze jest uświadomiony, aby pozwolić na wasz lep. Zeznał on już dobrze, kto mu jest przyjacielem, kto broni niezależności Nauczyciela i Szkoły. Nauczycielstwo zbyt zresztą pamięta wysługiwanie się p. Grabskiemu przez St. Chr.-Nar. Naucz. przy przeprowadzaniu słynnej jego ustawy oszczędnościowej i zwalczaniu szkoły siedmioklasowej narzecz 4-klasową. Tego tak przedko się nie zapomina.

Dlatego też nie pomoże bankrutującemu St. Chr.-Nar. Naucz. ani podsywanie się pod obrońców „zagrożonej” religii, ani demagogiczne hasła, rzucane w świat. Nikt już dziś nie jest na tyle naiwnym, aby wierzyć tym panom.

Tanie meble Pracownia Wyrobów Koszykarskich
WŁADYSŁAWA SŁONICZA
ul. W. Pohulanka Nr 5.
WSZELKIE WYROBY KOSZYKARSKIE, TRZCINOWE, WIKLINOWE, KWIACIARKI, KOSZE DO PAPIERU, SPECJALNE GARNITURY MEBLI DZIECIĘCZYCH.
Tanio na raty. **Tanio na raty.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zaostrzenie stosunków między Kownem a Kłajpedą.

KRÓLEWIEC, (Ate). 28.III. Stosunki między Kłajpedą i Kownem weszły w stan ostrego napięcia. Na wczorajszym posiedzeniu autonomicznego sejmiku kłajpedzkiego większość niemiecka zaprotestowała przeciwko ostrej wojennej cenzurze litewskiej stosowanej w prasie kłajpedzkiej.

wyrazili przekonanie, że jeżeli nie nastąpi zwrot w polityce kowieńskiej to nie należy oczekiwać żadnych pozytywnych wyników w rokowaniach finansowych między Kłajpedą i Kownem.

Prasa niemiecka w Królewcu atakuje z tego powodu rząd litewski i twierdzi, że skoro Kowno przyjęło aktywa okrogu kłajpedzkiego, musi wypełniać zobowiązania finansowe, które ciążyą na państwie litewskim.

Ogniowa próba.

PARYŻ, 28.III. (Pat.) Cabinet Tardieu wystawiony był wczoraj na prawdziwą ogniową próbę. Z rana w Izbie rozpoczęto dyskusję nad ratyfikacją planu Younga.

Emil Bure, że potężna jego indywidualność panuje nad stronnictwami. Francuzi nie posiadają instynktów masowych, które — jak w Niemczech — pozwalają kierować tłumem, jak stadem baranów.

Katastrofa na morzu.

DUBLIN, 28.III. (Pat.) U wybrzeży południowych Irlandii zatonała łódź. 6 osób poniosło śmierć.

Plan Younga w Izbie Deputowanych.

PARYŻ, 28.III. (Pat.) W czasie dyskusji w Izbie Deputowanych nad sprawą układów haskich pułkownik Fabry popierał uchwalenie planu Younga, który przynosi Francji pewne korzyści, a którego odrzucenie byłoby odzruceniem polityki pokoju i bezpieczeństwa, prowadzonej przez Francję.

Herriot wyraził pogląd, że gwarancje, które daje plan Younga są niewystarczające, podczas gdy plan Dawesa funkcjonował znakomicie, przynosząc Francji 25 miliard. frank.

Z konferencji londyńskiej.

Wiele gotowości, mało rzeczowości.

LONDYN, 28.III. (Pat.) Dzisiaj odbywały się dalsze narady członków delegacji mocarstw z doradcami technicznymi konferencji morskiej. Radzono nad szeregiem spraw z punktu widzenia ich znaczenia politycznego.

Rozmowy Brianda z Hendersonem.

LONDYN, 28.III. (Pat.) Briand i Henderson przeprowadzili rozmowę w sprawie możliwości zawarcia franko-angielskiego paktu bezpieczeństwa, któryby usprawiedliwiał redukcję zbrojeń morskich Francji.

Nie było żadnych narad.

LONDYN, 28.III. (Pat.) Dzisiaj poza spotkaniami premiera Mac Donalda z delegatami amerykańskimi Slimsonem i Gibsonem delegaci mocarstw nie odbywali żadnych narad.

Natomiast prawie bez przerwy trwały prace ekspertów. Wczoraj premier Mac Donald wydał w Izbie Lordów przyjęcie dla wszystkich delegatów.

Doniosły wynalazek łodzianina w dziedzinie budowy maszyn przedzalicznych.

ŁÓDŹ, 28.III. (Pat.) Obywatel łódzki inż. Goldman dokonał doniosłego wynalazku w dziedzinie budowy maszyn przedzalicznych. Wynalazek umożliwił przerobkę najniższych gatunków bawełny.

Wynalazek ten, opatentowany już w Urzędzie Patentowym, wywołał olbrzymie zainteresowanie w krajowych i zagranicznych kołach przemysłowych.

Zderzenie się pociągów.

SOSNOWIEC, 28.III. (Pat.) Dziś o godz. 8 rano na moście Szubienickim, wskutek złego nastawienia zwrotnicy, zderzyły się dwa pociągi towarowe, przyczem kolomytwa oraz dwa wagony zostały uszkodzone.

Otwarł ludzkiego nie było. Straty wyniosły około 18 tysięcy złotych.

Wyrok na sprawców rozruchów w Yenbay.

HANOI, 28.III. (Pat.) W procesie przeciwko sprawcom rozruchów w Yenbay zapadł dziś wyrok, skazujący 39 oskarżonych na karę śmierci, 33 — na dożywotnie ciężkie więzienie, 9 — na 20 lat więzienia, 1 — na 5 lat więzienia i 5 na deportację.

Rozmaitości

NAJTRWAŁSZE NA ŚWIECIE POŃCZOCHY. JEDNA PARA WYSTARCZY NA CAŁE ŻYCIE.

Do długiej listy rzeczy, niepostrzeżenie zadziwiłyby nasze prababki — gdyby danem im było porządek w życiu na ten padół — zaliczyć należy niewątpliwie — pończoszki. Te śliczne, cienutkie jedwabne cudenka, które tak podnoszą piękno zgarbnej nóżki no i tak nadwyróżają budżet domowy.

tym i mimo olbrzymiej konkurencji wyrobów maszynowych znajdujących się w naszym kraju, gdzie trwałość ich jest wręcz niezrównana.

NAJNOWSZA MODA ŁYŹWIARSKA. ŚLIŹGAWKA NA ŚWIECĄCYM SIĘ ŁODZIE.

Niezbyt pomyslna dla lyżwiarzy tegoroczna zima zaznaczyła się interesującym wynalazkiem, który szybko stał się modnym w Stanach Zjednoczonych, a na przyszłą zimę rozpowszechni się niewątpliwie na całym świecie.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 28 marca do dnia 1 kwietnia 1930 roku włącznie będzie wyświetlany monumentalny film: „NIBELUNGI” Dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Krymhlida — Małgorzata Schoen, Breinhilda — Hanna Ralph, Zygfryd — PAWEŁ RYCHTER.

KINO-TEATR „HELIOS”

Wino, Wileńska 38.

Dziś! Arcydzieło wszechświatowej sławy! Triumfalny przebieg sezonu! Pałac Kochanków Szubienica! Hrabia CAGLIOSTRO

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

DZIŚ! Monumentalny arcyfilm osnuty na tle miłości, intrygi i nienawiści p. t. Współcześni „Judyta i Holofernes” 2 epoki: Starożytna i nowoczesna.

KINO Piccadilly

Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! Tajemnica krwawej nocy w Jekaterynburgu. Zabójstwo carskiej rodziny! — Romans ostatniej córki cara Mikołaja II. — Zaznata walka o carskie miliony! — Najmłodsza córka ANASTAZJA Najmłodsza córka cara Mikołaja II.

KINO Piccadilly

Wielka 42. Tel. 17-85.

Największa sensacja doby obecnej! Arcydzieło poświęcone tysiącom zhabibionych. — Super przebieg sezonu. W szponach handlarzy kobiet. Wzruszający dramat obyczajowy, tych, którzy handlują. W rol. główn. ulubienica Marja Malicka, najznakom. Bogusław Samborski. Nowa gwiazda Zofia Batoryka (Miss Polonia) publ. Wł. Walter, Jez. Kobusz, L. Owron oraz najw. artyści polski ekranu i sceny. Wzruszające sceny. Nienawale napięte sensacyjne. Koncert gry

KINO-TEATR Światowid

Mickiewicza 9.

DZIŚ! Kobiety Douglas Fairbanks — uroczą Bebe Daniels w swoim najnowszym filmie, osnutym na tle życia młodej Ameryki, która zwinnością i wyszkoleniem sportowym zyskuje sobie sławę najdzielniejszego kataliera w Argentynie p. t. „Córka Zorry” (senorita) oraz James Hall i William Powell.

KINO LUX

Mickiewicza 11

Dziś! Największy przebieg polski z udziałem Stefana Jaracza, Stef. Wysokiej, Miecz. Cybulskiego. podług słynnego dramatu Stefana Żeromskiego

Polskie Kino WANDA

ul. Wielka 30, tel. 14-81

Dziś! Pierwszy raz w Wileńcu — Najnowszy film 1930 r. nigdzie dotychczas nie wyświetlany Dziś! Prosimy na weseliska! Pat i Patachon się żenią! Pat i Patachon jako gazeciarze

Kino Kolejowe OGNISKO

(obok ul. Wileńskiej)

Dziś i dni następnych „PŁOMIEŃ MIŁOŚCI” Współczesny dramat w 12-tych aktach.

Kulturalno-Oświatowy KINO-TEATR SPORT

Wielka 36

Wino tego jeszcze nie widział! Wielki film sportowy produkcji roku 1930. 5 akt. mistrzowski. gry RICHARDA DIXA. Niezwykły ten film winien zobaczyć każdy.

WITAMY nadchodzącą WIOSNĘ Nie bacząc na stagnację — skład nasz zaopatrzyliśmy w wielkie masy MATERJAŁÓW WIOSENNO-LETNICH Kazimierz Rutkowski i J. Domagała Wielka 47 Telefon 14-02

Najgustowniejsze ubrania męskie PŁASZCZE WIOSENNE i LETNIE MĘSKIE i DAMSKIE gotowe i na zamówienie nabyć można w znanej firmie P. LANCMAN Wilno, Wielka 56. Nowinki sezonu! DOGODNIEJSZE WARUNKI SPŁATY!

Baczność!! Zaboty, kołnierze i kryzy metrowe według ostatnich modeli. Wiedeńskich po powrocie z zagranicy nabyć można tylko u specjalisty N. Silberstein Warszawa, Długa 57 Tel. 519-65. Do zł. 20.000 kaucji składam w pierwszej hipotece za poszukującego pracy magazyniera, kasjera lub jakiegokolwiek. Posiada zaświadczenia wstępną praktykę Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurj. Wil.” ul. S. Z.

500 — 3.000 dolarów ulokujemy zaraz na hipotekę miejską. Dom H.K. „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05. Truskawiec PIERWSZY SEZON od 1 kwietnia CENY ZNIŻONE!!! ZNACZNE ULGI!!! Zgłoszenia i informacje: Zarząd-Zdrowy. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 1-52. Popierajcie Lige Morską i Rzecką.

Akuszerka Maria Brzezina przyjmuję od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093. DOM drewniany do sprzedaży przy ulicy Jeżowskijskiej Nr 12, (dawnej 16) R. Aleksandrowiczowa. KAPITAŁY lokujemy najkorzystniej na dobre zabezpieczone z gwarancją zwrotu. Dom H.K. „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05. PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Bisco. 2281

Zarząd Nowoworskowskiej Fabryki Papieru Sp. Akc. zaprasza p.p. akcjonariuszy na zwyczajne Walne Zgromadzenie, mające się odbyć dnia 24 kwietnia 1930 r. o godz. 5-tej po południu w biurze Zarządu w Wilnie. Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1929, oraz budżetu na 1930 rok. 3) Wybór Członków Zarządu, ich zastępców i członków Komisji Rewizyjnej. 4) Ważne wnioski.

INŻYNIER BOLESŁAW FROM Kursy kierowców samochodowych. Centrala: Warszawa. Oddz.: Lwów, Suwałki, Berezna Kart., Zegrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Miawa, Katowice i inne. Wilno, W. Pohlanka 9. Dypłom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie.

Maszynistka poszukuje praktyki biurowej (bezpłatnie) Oferty proszę składać w Administracji „Kurj. Wil.” pod 872 dla W. B.

DOM niekretowy nurowany z wolumen mieszkaniami. Dochodowość 10% czystego. Cena 13.000. Dom H.K. „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Poszukuję posady rządcy domu lub pomocnika, tylko za mieszkanie. Oferty proszę składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod 878 (dla S. Z.).

LOKATY pieniężne najdogodniej zaliczają z pełną gwarancją Dom H.K. „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05. Zgubiona książka woj. wyd. przez P.K.U. Metodęczna — na im. Józefa Szwarcenberga, zam. wiesz W. Słola, gm. gródeckiej, pow. Miodleczno, uniwersalna się.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i litograficzna „ZNICZ” WILNO, 5-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych, Biletów wizytowych, prospektów, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie druczarkstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6-12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 11 kwietnia 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. W. Pohlanki 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Orela Groźnika majątku ruchomego, składającego się ze stołu, kredensu, pianina, radio i t. p., oszacowanego na sumę złotych 1200 na zaspokojenie pretensji B-u Kupcowi i Przemysłowców w Wilnie w sumie złotych 3.677 z 2/3 k.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6-12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 7 kwietnia 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej 42, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do kina PICADILLY w osobie H. Pejzenberga majątku ruchomego, składającego się z 260 krasel, debow. aparatu „Pate” kinemat., lustra, garnituru mebli i t. p., oszacowanego na sumę zł. 1.100 na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych i Biura kinemat. PROGRESS w sumie zł. 1.656 gr. 30 z 2/3 k.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6-12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 7 kwietnia 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej 42, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do kina PICADILLY w osobie H. Pejzenberga majątku ruchomego, składającego się z 260 krasel, debow. aparatu „Pate” kinemat., lustra, garnituru mebli i t. p., oszacowanego na sumę zł. 1.100 na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych i Biura kinemat. PROGRESS w sumie zł. 1.656 gr. 30 z 2/3 k.

Z powodu wyjazdu zagranicę SPRZEDAM DOM drewniany i ogród owocowy bardzo tanio. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wileńskiego” w g. 9-16.